

Sygn. akt: I C 621/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Rafał Chrzczonowski
Protokolant:	sekr. sądowy Klaudia Milewska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) Publicznemu (...) w P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Publicznego (...) w P. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwotę 242,17 (dwieście czterdzieści dwa 17/100) złote z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w części, mianowicie co do kwoty 14.642,85 (czternaście tysięcy sześćset czterdzieści dwa 85/100) złote;

III. zasądza od powoda (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanego (...) Publicznego (...) w P. kwotę 2.417,00 (dwa tysiące czterysta siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt: I C 621/14**

## UZASADNIENIE

(...) S.A. z siedzibą w Ł. domagała się zasądzenia od (...) Publicznego (...) w P. kwoty 21601,92 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podnosiła, że zawarła umowę z (...) Sp. z o.o. o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń, na mocy której poręczyła istniejące i niewymagalne, jak również przyszłe zobowiązania wymienionego w załączniku do umowy zakładu pozwanego szpitala do górnej granicy określonej w umowie na kwotę 2192143 zł, obejmujące należności główne wraz z odsetkami. Dostawca zobowiązał się do przekazywania powódce zestawienia wszystkich faktur wystawionych w danym miesiącu kalendarzowym na koniec miesiąca. W przypadku, gdy szpital nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie uregulował zobowiązań względem dostawcy, zgodnie z umową (...) dzień po upływie terminu płatności dostawca zawiadamiał o tym powódką, która miała obowiązek w terminie 5 dni dokonać zapłaty na rzecz dostawcy poręczonego zobowiązania. Z uwagi na fakt, że pozwany nie zrealizował zobowiązań względem dostawcy wynikających z faktury VAT nr (...) powódka, w wykonaniu swojego zobowiązania z umowy poręczenia, w dniu 7 listopada 2013r. spłaciła za pozwanego kwotę należności głównej wynikającej z tej faktury, powiększoną o odsetki ustawowe naliczone na dzień spłaty, następnie pomniejszoną o należną powódce prowizję, w konsekwencji czego na rachunek dostawcy wpłynęła kwota 13652,73 zł. Wskutek zapłaty powódka wstąpiła, na podstawie art. 518 § 1 kc w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości dokonanej zapłaty, poinformowała pozwanego o zapłacie, wzywając go jednocześnie do dobrowolnej

zapłaty należności. Powódka dochodzi kwoty 13797,60 złotych tytułem należności głównej oraz 845,25 złotych tytułem odsetek ustawowych wyliczonych na dzień 24 kwietnia 2014r.

W dniu 10 września 2012r. powódka zawarła z (...) S.A. umowę o współpracy w zakresie zarządzania płynnością, w ramach której poręczyła istniejące i niewymagalne, jak również przyszłe zobowiązania pozwanego, do górnej granicy 3000000 zł, obejmujące należność główną i odsetki. (...) S.A. zobowiązała się do przekazywania powódce zestawienia wszystkich faktur wystawionych w danym miesiącu kalendarzowym na koniec miesiąca. W przypadku braku zapłaty za poręczone zobowiązanie przez zakład opieki zdrowotnej, dostawca zobowiązał się zawiadomić o tym powódkę ostatniego dnia miesiąca, w którym upłynął termin wymagalności poręczonego zobowiązania. W takim przypadku powódka zobowiązała się w terminie 60 dni spłacić poręczone zobowiązanie wraz z odsetkami, pobierając ustaloną umową prowizję. Z uwagi na fakt, że pozwany nie uregulował swoich zobowiązań względem dostawcy wynikających z faktur VAT nr (...) powódka, w wykonaniu swojego zobowiązania z umowy poręczenia, w dniach 29 października 2013r. oraz 27 listopada 2013r. spłaciła za pozwanego kwoty należności głównych wynikających z tych faktur, powiększone o odsetki naliczone od daty wymagalności do dnia spłaty, następnie pomniejszone o należne powódce prowizje, w konsekwencji czego na rachunek dostawcy wpłynęła kwota 2895,63 zł oraz 3506,03 zł. Wskutek zapłaty powódka wstąpiła, na podstawie art. 518 § 1 kc w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości dokonanej zapłaty, poinformowała pozwanego o zapłacie, wzywając go jednocześnie do dobrowolnej zapłaty należności. Powódka dochodzi kwoty 2895,63 zł i 3506,03 zł tytułem należności głównych oraz 270,20 zł i 287,21 zł tytułem należnych odsetek ustawowych wyliczonych na dzień 24 kwietnia 2014r.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2014r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty należności dochodzonych pozwem, pozwany nie zadośćuczynił temu wezwaniu.

W piśmie z dnia 12 maja 2014r. powódka ograniczyła powództwo do kwoty 14885,02 złotych, cofając pozew w pozostałym zakresie. Wskutek tego postanowieniem z dnia 15 maja 2014r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi umorzył postępowanie w części, mianowicie co do kwoty 6716,90 złotych.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości, wnosząc o stwierdzenie nieważności zawartych przez powódkę umów o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń z dnia 20 sierpnia 2012r. oraz z dnia 10 września 2012r. jako sprzecznych z art. 58 § 1 kc w zw. z art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej. Przyznał pozwany, że łączyły go kontakty gospodarcze z podmiotami, z którymi powódka zawarła przedmiotowe umowy. Podnosił, że z treści umów, z których powódka wywodzi swoją legitymację do występowania z powództwem wynika, iż ich strony wskazywały na podstawę prawną art. 518 § 1 kc oraz że powodowa spółka staje się wierzycielem dłużnika. Wobec tego następuje więc zmiana wierzyciela. Zgodnie z art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej, czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot tworzący. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tej treści jest nieważna. W niniejszym stanie faktycznym istnieją zdaniem pozwanego podstawy do uznania przedmiotowych umów jako mających na celu obejście ustawy o działalności leczniczej. Przepis art. 58 § 1 kc takie czynności traktuje jako dotknięte sankcją nieważności na równi z czynnościami sprzecznymi z ustawą. Obie strony umowy wiedziały o wskazanym ograniczeniu ustawowym, jak i o tym, że podmioty tworzące publiczne zakłady opieki zdrowotnej nie udzielają zgody na dokonanie czynności zmiany wierzyciela, o czym świadczą liczne prowadzone przez powódkę procesy. Sam zapis w umowie (§ 3 pkt 3) wskazuje, że powódka staje się wierzycielem dłużnika. Same strony wskazują zatem, że celem umowy jest zmiana wierzyciela. Ustawodawca nie zdefiniował tego pojęcia, tak ogólne sformułowanie wskazuje, że będą to wszystkie czynności prawne, dotyczące samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, których celem jest zmiana wierzyciela, bez względu na podstawę prawną. W doktrynie prezentowany jest pogląd, że sytuacja prawna z art. 518 kc powinna być kwalifikowana jako przelew. Strony pod pozorem umowy poręczenia miały na celu ominięcie przepisów ustawy o działalności leczniczej. Wobec nieważności przedmiotowych umów powódka nie posiada legitymacji procesowej czynnej w niniejszej sprawie. Pozwany kwestionował także należyłą reprezentację stron przedmiotowych umów, jak i w ogóle zdolność stron do zawarcia tych czynności prawnych. Pozwany kwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia, zarzucając, że nie wiadomo, skąd taką kwotę wywiedziono, na jakiej podstawie i takiej a

nie innej wysokości. W pozwie nie przedstawiono dowodów świadczących o faktycznym terminie zamówienia oraz wydania rzeczy. Wywodził, że faktura nie stanowi dowodu potwierdzającego fakt istnienia stosunku obligacyjnego, który winien udowodnić powód. Pozwany przed wniesieniem powództwa dokonał przelewu środków za faktury na rzecz swoich kontrahentów, wobec czego zobowiązania wygasły.

Pismem z dnia 7 listopada 2014r. powódka domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 242,17 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, cofając w pozostałym zakresie powództwo.

Na rozprawie pozwany oświadczył, że spór w niniejszej sprawie ma charakter prawny, a pozwany nie kwestionuje ani współpracy z pierwotnym wierzycielem, ani wysokości roszczenia w kwocie 242,17 złotych.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

(...) S.A. z siedzibą w Ł. dnia 27 sierpnia 2013r. zawarła umowę z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. o współpracy w zakresie obsługi wierzycelności i udzielania poręczeń, w której poręczyła istniejące i niewymagalne, jak również przyszłe zobowiązania wymienionych w załączniku nr 1 do umowy zakładów opieki zdrowotnej, w tym (...) Publicznego (...) w P., do górnej granicy określonej w umowie na kwotę 2192143 złotych, obejmujące należności główne oraz odsetki. Spółka (...) zobowiązała się do przekazywania spółce (...) zestawienia wszystkich faktur VAT wystawionych w danym miesiącu kalendarzowym, na koniec miesiąca, nie później, niż do dnia 10 następnego miesiąca. Strony umowy ustaliły, że w przypadku nie spłacenia poręczonego zobowiązania w terminie, dzień po upływie terminu płatności Spółka (...) zawiadomi o tym poręczyciela, zaś poręczyciel w terminie 5 dni od zawiadomienia dokona zapłaty należności, powiększonej o należne odsetki i pomniejszonej o uzgodnioną prowizję, na wskazany w umowie rachunek bankowy. Strony ustaliły też, że w zakresie spłaconego zobowiązania spółka (...) staje się wierzycielem zakładu, z prawem naliczania dalszych odsetek za opóźnienie.

W wykonaniu powyższej umowy Spółka (...) dostarczyła poręczycielowi zestawienie faktur poręczonych z dnia 11 października 2013r., między innymi fakturę nr (...) wystawioną (...) Publicznemu (...) w P. na kwotę 13797,60 złotych za wykonanie usługi prania, z terminem płatności do dnia 31 października 2013r. Wobec nieuregulowania kwoty wynikającej z tej faktury w terminie, spółka (...) zgodnie z zawartą umową poręczenia, w dniu 7 listopada 2013r. dokonała spłaty kwoty należności głównej powiększonej o odsetki ustawowe (19,66 zł), a następnie pomniejszonej o należną prowizję (164,53 zł). Wskutek tego na konto H. (...) wpłynęła kwota 13652,73 zł. O spłacie zobowiązania spółka (...) poinformowała SP (...) w P. pismem z dnia 7 listopada 2013r.

(...) S.A. z siedzibą w Ł. dnia 10 września 2012r. zawarła umowę z (...) S.A. z siedzibą w Ż. o współpracy w zakresie zarządzania płynnością, w której poręczyła istniejące i niewymagalne, jak również przyszłe zobowiązania wymienionych w załączniku nr 1 do umowy zakładów opieki zdrowotnej, w tym (...) Publicznego (...) w P., do górnej granicy określonej w umowie na kwotę 3000000 złotych, obejmujące należności główne oraz odsetki. Strony ustaliły, że potwierdzeniem poręczenia jest mechanicznie powielane oświadczenie, złożone na fakturze wystawionej danemu zakładowi. Spółka (...) zobowiązała się do przekazywania spółce (...) zestawienia wszystkich faktur VAT wystawionych w danym miesiącu kalendarzowym, na koniec miesiąca, nie później, niż do dnia 14 następnego miesiąca. Uzgodniono w umowie, że w przypadku nie spłacenia poręczonego zobowiązania w terminie, datą zawiadomienia poręczyciela jest ostatni dzień miesiąca, w którym upłynął termin wymagalności poręczonego zobowiązania, zaś poręczyciel w terminie 60 dni od otrzymania zawiadomienia spłaci zobowiązanie, powiększone o należne odsetki. Strony ustaliły też, że w zakresie spłaconego zobowiązania spółka (...) staje się wierzycielem zakładu, z prawem naliczania dalszych odsetek za opóźnienie.

W wykonaniu powyższej umowy Spółka (...) dostarczyła poręczycielowi zestawienia faktur poręczonych, obejmujące między innymi faktury VAT wystawione (...) Publicznemu (...) w P. za wykonanie usługi termicznej utylizacji: nr (...) na kwotę 2895,63 złotych, z terminem płatności do dnia 5 sierpnia 2013r. oraz nr (...) na kwotę 3506,03 złotych, z terminem płatności do dnia 6 września 2013r.

Wobec nieuregulowania kwot wynikających z tych faktur w terminach, spółka (...) zgodnie z zawartą umową poręczenia, w dniu 29 października 2013r. dokonała spłaty kwoty należności głównej z faktury nr (...), powiększonej o odsetki ustawowe (87,66 zł), a następnie pomniejszonej o należną prowizję (87,66 zł). Natomiast dnia 27 listopada 2013r. dokonała spłaty kwoty należności głównej z faktury nr (...), powiększonej o odsetki ustawowe (102,40 zł), a następnie pomniejszonej o należną prowizję (102,40 zł). Wskutek tego na konto (...) S.A. wpłynęły kwoty 2895,63 zł oraz 3506,03 zł. O spłacie zobowiązania spółka (...) poinformowała SP (...) w P. pismami z dnia 7 listopada 2013r. oraz z dnia 27 listopada 2013r.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2014r. (...) S.A. wezwała (...) Publiczny (...) w P. do zapłaty spłaconych kwot.

(...) Publiczny (...) w P. przelewem z dnia 16 grudnia 2013r. zapłacił na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. kwotę 13797,60 złotych z tytułu faktury (...), przelewem z dnia 9 grudnia 2013r. zapłacił na rzecz (...) S.A. w Ż. kwotę 3506,03 złotych z tytułu faktury (...), a przelewem z dnia 4 grudnia 2013r. kwotę 2895,63 zł z tytułu faktury (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie następujących dowodów: umowa poręczenia z załącznikami (k. 27-35), zestawienie faktur poręczonych (k. 37), wyliczenie płatności (k. 38), pismo z dnia 7.11.2013r. z potwierdzeniem nadania (k. 39, 40), potwierdzenie przelewu krajowego (k. 43), faktura nr (...) (k. 45), umowa zarządzania płynnością wraz z załącznikami (k. 46-64), wyliczenie do płatności (k. 65 oraz k. 72), pismo z dnia 29.10.2013r. z potwierdzeniem nadania (k. 66, 67), faktura nr (...) (k. 71), pismo z dnia 27.11.2013r. z potwierdzeniem nadania (k. 73,74), potwierdzenie przelewu (k. 77), faktura nr (...) (k. 79), wezwanie do zapłaty (k. 80), potwierdzenia dyspozycji przelewu (k. 110-112).

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Wobec oświadczenia pozwanego złożonego na rozprawie, stan faktyczny niniejszej sprawy należało uznać za bezsporny. Choć zatem początkowo pozwany kwestionował zasadność i wysokość kwot zobowiązań wobec swoich kontrahentów, to ostatecznie przyznał ich istnienie i co do zasady, i co do wysokości. Stanowisko pozwanego w tym zakresie było zresztą od początku niekonsekwentne – z jednej bowiem strony w sprzeczności od nakazu zapłaty pełnomocnik pozwanego kwestionował wysokość dochodzonych kwot, zarzucając wręcz swoim kontrahentom wystawianie faktur nie odzwierciedlających faktycznych zdarzeń gospodarczych, z drugiej strony podnosił, że zobowiązania wynikające z tych faktur już spłacił, w związku z czym zobowiązania te wygasły.

Ostatecznie zatem spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do sporu o prawo – a ściślej, do oceny zawartych przez powoda z kontrahentami pozwanego umów poręczenia z punktu widzenia art. 58 § 1 kc w zw. z art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej (Dz. U. 2013. 217 j.t. ze zm.). Za bardziej przekonującą w tym zakresie Sąd uznał argumentację strony powodowej.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że stanowiący oś sporu przepis art. 54 ust. 5 i 6 ustawy o działalności leczniczej bez wątpienia wpisuje się w zbiór ustawowych ograniczeń swobody umów, przewidzianej ogólnie w art. 353<sup>1</sup> kodeksu cywilnego, zaś przy przelewie wyartykułowanej nadto w treści art. 509 § 1 kodeksu cywilnego. W tym kontekście omawiany przepis należy traktować jako wyjątek od ogólnej reguły. Zgodnie zaś z jedną z podstawowych zasad wykładni, wyjątków nie należy rozszerzać. Do tego zaś prowadzi niechybnie argumentacja strony pozwanej co do ważności umowy przelewu z punktu widzenia hipotezy norm wynikających z art. 54 ust. 5 i 6 ustawy o działalności leczniczej.

Literalna treść tego przepisu wskazuje bowiem, że ustawodawca reglamentuje tu czynności prawne „mające na celu” zmianę wierzyciela. Takie sformułowanie odwołuje się do wyraźnie ukierunkowanego zamiaru stron czynności prawnej (umowy), wymaga, by dana czynność była nastawiona na uzyskanie zmiany wierzyciela. Celem bowiem jest to, ze względu na co następuje działanie. Jakościowo odmienną treść ma pojęcie skutku, który stanowi obiektywny wynik jakiegoś działania – niezależnie od tego, czy celowy, zamierzony, przewidywany, oczekiwany. Dlatego użytego w omawianym przepisie sformułowania: „mające na celu” nie można utożsamiać ze sformułowaniem: „których

skutkiem jest”. Nieuprawnione i sprzeczne z logiką jest rozumowanie, że skoro skutkiem danej umowy, choćby i przewidywanym przez strony, była zmiana wierzyciela, to taki był cel tej umowy. A do tego sprowadza się argumentacja pozwanego. Choć nie można wykluczyć, że w konkretnym wypadku również stronom umowy poręczenia przyświeca w istocie cel polegający na zmianie wierzyciela, to jednak nie można tego zakładać z góry i czynić zasadą, uznając każdą taką czynność prawną za nieważną z punktu widzenia art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej. Istotą i celem umowy poręczenia nie jest bowiem zmiana wierzyciela, a zabezpieczenie wierzyciela, zagwarantowanie mu uzyskania zaspokojenia na wypadek, gdyby dłużnik swojego świadczenia nie spełnił. Wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela stanowi zaś wynikający z ustawy skutek spełnienia przez poręczyciela świadczenia objętego poręczeniem.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by w stanie faktycznym niniejszej sprawy cel stron przedmiotowych umów był inny, niż wyartykułowany w treści zasadniczych postanowień tych umów i w samych ich tytułach. Dostawcy szpitala, jak widać, zupełnie zasadnie, mogli obawiać się nieterminowego uzyskania płatności za dostarczane usługi i dążyć do uzyskania należytego zabezpieczenia na taki wypadek. Nie ulega wątpliwości, że wskutek poręczenia ustanowionego przedmiotowymi umowami uzyskali realną gwarancję zaspokojenia. Z potwierdzeń przelewów wynika, że poręczenie zostało faktycznie zrealizowane. Jest przy tym oczywiste, że strony już w umowie mogły przewidywać wystąpienie skutku w postaci wejścia poręczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela, skoro skutek taki wynika wprost z ustawy. Nie sposób jednak na tej tylko podstawie zakładać, że taki był cel zawarcia tych umów. Trafnie powód wskazuje bowiem na dwa aspekty odróżniające przelew od wejścia w prawa wierzyciela wskutek realizacji poręczenia. O ile przy przelewie dla przejścia wierzytelności wystarczy sama umowa pomiędzy wierzycielem a nabywcą wierzytelności, o tyle przy poręczeniu niezbędne jest dokonanie spłaty wierzyciela. Nadto, inaczej niż przy przelewie, dłużnik wiedząc o istnieniu poręczenia, może przez własne działanie zapobiec powstaniu skutku poręczenia w postaci przejścia wierzytelności na poręczyciela. Trudno wobec tego upatrywać celu zawartych umów w okoliczności nie tyle nawet przyszłej i niepewnej, co zależnej zupełnie od zachowania osoby trzeciej, nie będącej stroną umowy poręczenia. Wejście w prawa zaspokojonego wierzyciela jest przy tym skutkiem zdarzenia faktycznego polegającego na zapłacie poręczonego długu, nie zaś skutkiem samej czynności prawnej poręczenia.

Sąd w niniejszej sprawie podziela stanowisko tej linii orzecznictwa sądów powszechnych, która, ogólnie rzecz ujmując, kontestuje nieważność z samej zasady umowy poręczenia z punktu widzenia art. 54 ust. 5 i 6 ustawy o działalności leczniczej (czy art. 53 ust. 6 i 7 wcześniej obowiązującej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w brzmieniu ustalonym nowelą z dnia 22 października 2010r.). Stanowisko to, jakkolwiek zdaje się dominować w orzecznictwie sądów apelacyjnych (wystarczy wskazać na wyroki przytoczone przez powoda), zostało jednak ostatnio zakwestionowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2014r. w sprawie I CSK 428/13 (dostępny pod adresem internetowym <http://www.sn.pl/>), w którego uzasadnieniu kategorycznie stwierdzono, że nieważne jest poręczenie udzielone za zobowiązania zakładu opieki zdrowotnej bez wymaganej zgody organu założycielskiego tego zakładu (art. 53 ust. 6 ustawy o z.o.z.; obecnie art. 54 art. 5 ustawy o działalności leczniczej). Autorytet Sądu Najwyższego wymaga odniesienia się do zaprezentowanej w uzasadnieniu wskazanego wyroku argumentacji, skoro nie została ona przez Sąd w niniejszym składzie zaakceptowana. Przede wszystkim musi budzić sprzeciw kategoryczność przytoczonej tezy z uzasadnienia przedmiotowego wyroku. Jak bowiem wyżej wskazano, względ na zasady logiki i znaczenie wyrazów wymaga rozróżnienia celu od skutku. Nie można a priori przyjmować zasady, że strony każdej umowy poręczenia mają na celu zmianę wierzyciela. Nie przekonują również pozostałe argumenty, skoncentrowane w osobnych akapitach 3 punktu uzasadnienia wskazanego wyroku. Odnosząc się do nich kolejno, wskazać należy, po pierwsze, iż istotnie, celem wprowadzenia omawianej regulacji była reglamentacja prawna (a mając na względzie tryb i przesłanki udzielenia zgody na przelew – wręcz faktyczne wyeliminowanie) obrotu wierzytelnościami „szpitalnymi”. Nie zmienia to faktu, że ostateczny zakres tej reglamentacji wyznacza treść przepisu, w którym ustawodawca posługuje się zwrotami o określonym znaczeniu. W tym przypadku ustawodawca określając zakres zastosowania normy prawnej posłużył się zwrotem „czynności prawne mające na celu zmianę wierzyciela” i znaczenia tego terminu ustawowego, właśnie ze względu na jego reglamentacyjny, wyjątkowy charakter, nie można rozszerzać i przyjmować, że obejmuje on również te czynności, których cel jest co prawda inny, ale faktycznie mogą prowadzić również do zmiany wierzyciela. Po drugie, należy zgodzić się z poglądem, że katalog czynności objętych hipotezą normy art. 54 ust. 5 ustawy nie

jest zamknięty, jako że czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela jest wiele. Niemniej nadal należy odróżniać cel czynności prawnej od jej skutków, w tym również wynikających wprost z ustawy. Po trzecie, ratio legis ustawy nie może przesądzać o wykładni przepisu wprowadzającego wyjątek od kardynalnych zasad prawa cywilnego, w szczególności zmieniać jasnego znaczenia użytych w przepisie słów. Zakładając racjonalność ustawodawcy, gdyby chciał on poddać omawianej regulacji każdą z czynności prawnych, których skutkiem, niezależnie od celu, jest zmiana wierzyciela, to bez przeszkód mógł tak skonstruować przedmiotowy przepis, używając zwrotu „czynności prawne, których skutkiem jest”, „prowadzące do” czy innym równoważnym. Wiązałoby się to jednak z dalekosiężnymi konsekwencjami – wcale bowiem nie są wydumane rozważania powoda, czy przy tak szerokim rozumieniu omawiana regulacja nie wyłączałaby możliwości, przykładowo, dokonywania czynności prawnych związanych z łączeniem czy przejmowaniem spółek handlowych lub sporządzenia przez wierzyciela szpitala testamentu – bez zgody organu tworzącego. Po czwarte, sam komercyjny (odpłatny) charakter poręczenia nie rozstrzyga przecież o celu tej czynności prawnej – poza celem zarobkowym. W tym fragmencie uzasadnienia Sąd Najwyższy odwołuje się do stanu faktycznego tamtej konkretnej sprawy, w której wyrok zapadł, co zmniejsza kategoryczny i uniwersalny charakter wysnutych tez.

Jak się zdaje, przy wydawaniu wyroku w tej konkretnej sprawie Sąd Najwyższy miał przede wszystkim wzgląd na dobro zakładów opieki zdrowotnej, które, jak podkreślił w uzasadnieniu, mają do spełnienia funkcje lecznicze w interesie ogólnym, a ich uczestniczenie w obrocie prawnym (zawieranie umów dostawy, sprzedaży sprzętu medycznego, korzystania z usług innych podmiotów) powinny sprzyjać niezakłóconemu wypełnianiu tych funkcji. Sąd Najwyższy pomija jednak zupełnie kwestię niezakłóconego funkcjonowania kontrahentów szpitali, których usługi i produkty niezakłócone wypełnianie funkcji przez szpital umożliwiają i którzy również ponoszą wymierne koszty własnej działalności. Ważna bez wątpienia funkcja szpitali nie może uzasadniać tego, że nie płacą one za swoje zobowiązania w terminach bądź, co gorsza, nie płacą w ogóle, wypełniając swoją rolę kosztem całej rzeszy dostawców, nie tylko wielkich koncernów medycznych czy farmaceutycznych, ale często lokalnych przedsiębiorców – pralni, hurtowni, firm sprzątających czy tym podobnych. Zwrócić należy uwagę, że kontrahenci szpitali również odprowadzają podatki i składki na ubezpieczenie, z których między innymi szpitale się utrzymują. Jest oczywiste, że źródłem pokrycia tych kosztów są uzyskiwane przez te podmioty przychody, a ich brak w oczekiwanych terminach negatywnie odpija się na ich funkcjonowaniu.

W ocenie Sądu tym bardziej rygorystycznie należy wyklądać omawiane przepisy, że już ich literalna treść budzi istotne wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją RP, nie mówiąc o rozszerzającej wykładni prezentowanej przez pozwanego. Już na etapie prac legislacyjnych nad nowelą z dnia 22.10.2010r. do ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z 1991r. zwracano na to uwagę (zob. opinia radcy prawnego P. K. do projektu ustawy, dostępna na stronie internetowej Sejmu RP), niestety – bezskutecznie.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie można uznać, a przynajmniej pozwany szpital tego nie wykazał, że powodowa spółka zawierając przedmiotowe umowy czyhała na wierzytelności względem szpitala. Umowa była tak skonstruowana, że powódka zarabiała również w sytuacji, gdy szpital terminowo wywiązywał się ze swoich zobowiązań w okresie obowiązywania umowy. Nie sposób też przyjąć, by umowy były zawarte pozornie, tudzież wyłącznie na korzyść poręczyciela. Ta sama konieczność zachowania płynności finansowej, która sprawia, że szpital z opóźnieniem spłaca swoje zobowiązania, skłania jego kontrahentów do zawierania takich umów, jak w niniejszej sprawie. Jak bardzo istotne dla dostawców szpitala jest uzyskanie zapłaty za wykonane usługi, choćby od poręczyciela, i zachowanie w ten sposób płynności finansowej świadczy ich zgoda na płacenie poręczycielowi nie małych przecież prowizji. Zwrócić należy uwagę, że szpitale są dużymi odbiorcami różnego rodzaju usług i towarów, często nietypowych, jak choćby utylizacja odpadów medycznych. Usługi te często świadczą podmioty wąsko wyspecjalizowane, dla których szpitale są głównymi, jeśli nie wyłącznymi klientami. Brak uzyskania zapłaty w terminie pociągać może za sobą niezwykle istotne skutki dla takiego dostawcy, który przecież również ponosi konkretne koszty w celu wykonania zobowiązania względem szpitala i z obowiązku ich pokrycia nie zwalnia go przecież brak terminowej zapłaty ze strony szpitala. Mając to na względzie, nie sposób zdaniem Sądu uznać, wbrew literalnej treści przedmiotowych umów, potwierdzonej konkretnymi czynnościami faktycznymi w ramach realizacji tych umów, że miały one na celu zmianę wierzyciela i obejście prawa. W tym stanie rzeczy powództwo należało uwzględnić co do zasady, a przy nie

kwestionowaniu wysokości żądania przez pozwanego, również co do wysokości. Dlatego orzeczono, jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 518 § 1 kodeksu cywilnego.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w punkcie 3 sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Sprawiedliwie oddać jednak w tym miejscu trzeba, iż Sąd rozstrzygając o kosztach przez pomyłkę i nieprawidłowo przyjął, że spłata dochodzonej pozew należności nastąpiła już po wytoczeniu powództwa. Korekta tego rozstrzygnięcia wymaga jednak skutecznego jego zaskarżenia, toteż Sąd nie może jej obecnie dokonać we własnym zakresie.

/-/ R. Chrzczonowski